

Wielka Majówka z Małyszem

Data publikacji: 26.05.2003 0:00



brak zdjęcia

W Wiśle w miniony weekend po raz trzeci odbyła się Wielka Majówka z Małyszem. Tym razem przyjechał nawet Andreas Goldberger

Nie było to jedyne zaskoczenie dla 2 tys. fanów Adama. Małysz zamienił się w sędziego "subiektywnego". Razem z żoną oceniał finalistów konkursu o Kryształową Kulę, czyli festiwalu piosenki skocznej o sobie samym. W jury zasiedli: Genowefa Pigwa, Krzysztof Respondek i Maciej Kurzajewski. Furorę zrobiło Beskidzkie Just 5, czyli śpiewająca zwykle w gwarze grupa Grónie, która od początku sukcesów Małysza układa o nim utwory. Tym razem ich piosenki były w rytmach disco. Jednak ostatecznie Grónie zajęło drugie miejsce, zwycięzcą została dziecięca grupa Tip Top z Lublina.

Wielka Majówka odbyła się w miniony weekend w Wiśle już po raz trzeci. - Jej celem, oprócz dobrej zabawy, jest zebranie pieniędzy, które będą przekazane poszkodowanym przez sport i na wspieranie młodych talentów sportowych - mówiła Izabela Małysz podczas otwarcia.

Dzięki sobotniej licytacji udało się sprzedać plastron Adama z Konkursu Czterech Skocznii w 2001 roku i jego koszulkę z autografem, strój piłkarski Pawła Deląga i nagrodę Wiktora Marka Kondrata. Licytacja przyniosła ponad 11 tys. zł.

Podczas imprezy Małysz otrzymał nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w plebiscycie Lufthansy i "Gazety" na Osobowość Śląska.

- Modliliśmy się o ładną pogodę, żebyśmy mogli świętować, więc teraz życzę wam udanej zabawy - mówił swoim gościom Małysz, który przyjechał z treningu w Zakopanem.

- Chcemy się pobawić, ale jesteśmy tu głównie po to, żeby zobaczyć naszego Europejczyka-mistrza i jak się uda "Goldiego" - mówił Sławek Bieleś z Żywca.